

bie, że już nie dopuszczę się takich nieprawości. O Panie! przyjmij mnie nędznego grzesznika w tej godzinie! i z tym przyrzeczeniem wyszedłem z kościoła”. Wtedy wszyscy zawołali głośno: „O jakie potężne, Panie, są dzieła Twoje, kiedy mocą Mszy Świętej wielkich grzeszników nawracasz do siebie i miłościwie ich przyjmujesz”.

Tu nam wypada powtórzyć za tymi pobożnymi pustelnikami: „O Najświętsza Ofiary Mszy Świętej, jakże wielka twoja moc i jak potężna twoja skuteczność w nawracaniu grzeszników! O jak wiele grzeszników zatwardziałych nawróciłaś i uchroniłaś od zguby wiecznej!” Rozważacie przeto, biedni grzesznicy, jak źle czynicie, że niejednej Mszy Świętej zaniedbujecie, a odpokutowanie za swe grzechy odwołacie do tamtego świata; poprawcież ten wasz błąd większą gorliwością i często ofiarujcie Bogu Ofiarę pojednawczą.

W JAKI SPOSÓB WYJEDNYWA NAM MSZA ŚWIĘTA PRZEBACZENIE GRZECHÓW I NAWRACA GRZESZNIKÓW ZATWARDZIAŁYCH

Gdy Patriarcha Jakub bardzo rozgniewał na siebie swego brata Ezawa za to, że mu zabrał błogosławieństwo ojca i pierworodztwo i wielce się lękał, że srogo Ezaw zemści się na nim, rzekł do siebie: „Ublągam go darami: a potem go ujrzę, owo się zmiłuje nade mną” (Rdz 32,20). Posłał mu więc wiele wielbłądów, krów, oślic, owiec, kóz i baranów i przez nie pojednał się z zagniewanym bratem. A ty, skoro przy Mszy Świętej zagniewanemu Ojcu niebieskiemu złożysz w ofierze cnoty i zasługi, mękę, śmierć, rany i boleści Jego Syna, przejednasz Go daleko prędzej, niż Jakub przejednał Ezawa; ponieważ te dary mają wartość nieskończoną i nad wszelką miarę podobają się Bogu Ojcu. Twoje popełnione grzechy wołają wprawdzie o pomstę, ale Krew Chrystusa Pana we Mszy Świętej przelana, woła o przebaczenie; a ponieważ to wołanie jest wszechmocne, to też dalej dosięgnie, niż wołanie twoich grzechów. Dlatego mówi Albert Wielki: „Wszelki gniew Boga, uśmierzymy tym kosztownym darem”⁹².

⁹² De Euchar. dissert. 2 tr. 2. c. 1.

Nikt też o tym nie wątpi, że moc Mszy Świętej pojedna Boga z grzesznikiem pokutującym, lecz zachodzi pytanie, czy pojedna także grzeszników nieżałujących, to jest takich, którzy w stanie niełaski, czyli w grzechu śmiertelnym będąc, słuchają Mszy lub ją sobie zamawiają? Albo jeśli słuchasz Mszy Świętej za kogoś będącego w grzechu śmiertelnym, czy taki mocą Mszy Świętej uzyska łaskę Boską i pojedna się Bogiem? Na to odpowiadam: że nie uzyska i Bóg nie pojedna się z nim, albowiem żaden grzesznik dojść nie może z niełaski do łaski Boskiej inaczej, jak tylko przez szczery żal i pokutę. Jeżeli więc grzesznik bez wzbudzenia w sobie żalu słucha Mszy Świętej lub zamówił ją dla siebie, nie pojedna ona go z Bogiem, ale zostawi w stanie niełaski, wszelako takiemu Msza Święta wielce jest pożyteczną i pomocną w rzeczach duchowych i doczesnych, bo go Bóg zachowa od nieszczęścia albo tym lub owym obdarzy szczęściem; w rzeczach zaś duchowych pożyteczną jest jeszcze więcej, bo mu wyjedna rozpoznanie i obrzydzenie grzechów śmiertelnych, pobudzi go do żalu i tym sposobem uwolni go od występków, byleby był cokolwiek powolny wewnętrznie mu głosowi Bożemu i nie zatwardzał serca swego. A chociaż skutek Mszy Świętej zwykle nie zaraz w takich ludziach widocznym bywa, wszakże czasu swego, który Pan Bóg naznacza, nawrócenie następuje. Wiemy bowiem, że lubo Pan Jezus na krzyżu gorąco modlił się za grzeszników i bolesną mękę i śmierć ofiarował za nich, wszelako z tylu tysięcy mało się nawróciło i ze skruchą, i żalem bijąc się w piersi, z prawdziwą wiarą wołało: „Zaiste ten był Synem Bożym!” (Mt 27,54). Drudzy pozostali w swoich złościach, wzgardzili pomocą i łaską Boską. W dniu zaś Zesłania Ducha Świętego, gdzie twarde ich serca kazaniem św. Piotr zmiękczył i do przyjęcia łaski Boskiej usposobił, dopiero wtenczas modlitwa i święta Ofiara krzyżowa wywarła swój skutek, bo od razu nawróciło się trzy tysiące ludzi. Tak też Ofiara Mszy Świętej nie od razu nawróci grzeszników, lecz powoli, czasu pewnego, skoro grzesznika zatwardziałość przeminie i jego serce zdolniejsze będzie przyjąć łaskę Boską, nawrócenie nastąpi.

To stwierdza Kościół święty, głosząc: „Jeżeli żalem przejęci idziemy na Mszę Świętą i Bogu ją ofiarujemy, daje się Pan przebłagać jej ofiarowaniem, udziela daru łaski pokuty i odpuszcza grzechy i występki, chociażby największe”⁹³. O jakże te słowa są pocieszające dla nieszczęsnych grzeszników! O ileż nadziei przynoszą one małoduszny i wątpiący, kiedy pomnąc na te słowa, są bez-

⁹³ Tridentinum sesio, 22, 2.

pieczni, że Boga rozgniewanego ofiarowaniem Mszy Świętej tak mogą ubłagać, że rozbrojony przebaczy im nieprawości popełnione, owszem, ofiaruje im swoją łaskę i przyjaźń. To też mówi mędrzec Pański: „Dar tajemnie dany gasi gniewy: a upominek w zanadru rozgniewanie wielkie”⁹⁴. Cóż innego znaczy ten dar potajemny, jeżeli nie ciało Chrystusa pod postaciami chleba? I coś innego oznacza upominek w zanadru, jeżeli nie najśłodszego Jezusa utajonego w łonie swej Matki? Ten zatem dar tajemny, ten upominek kosztowny w zanadru ofiarować mamy we Mszy Świętej, a pomstę zagniewanego na nas Boga złagodzimy i przejednamy.

Tak czyni kapłan, kiedy, jak mówi św. Bonawentura, modli się przy podnoszeniu Hostii w imieniu wszystkich na Mszy Świętej obecnych, w ten sposób: „Ojcze niebieski, zgrzeszyliśmy biedni grzesznicy i mocno Ciebie obraziliśmy, teraz wszakże spojrzij na oblicze Twego Pomazańca, którego Tobie nabożnie przedstawiamy i o miłosierdzie błagamy. Nie odwracajże oblicza Swego od Syna Twego, o którym sam powiedziałaś: «Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał» (Mt 3,17). Przeto nawróć nas do siebie i odwróć gniew Twój od nas”⁹⁵. Przez takie modlitwy i ofiarowania już niejeden grzesznik pozyskał sobie łaskę nawrócenia, której by inaczej może nie był dostąpił, gdyż Ofiara Mszy Świętej ma moc miękczenia serc twardych i nakłaniania zatwardziałych grzeszników do żalu i poprawy. Niechże dla tego każdy grzesznik, choćby już tak głęboko w grzechach zabrnął, że mu powrót do Boga być się zda rzeczą niepodobną, słucha często Mszy Świętej i niech mówi z Kościołem: Racz przyjąć, Panie, tę moją ofiarę! O dajże się ubłagać i zwróć moją krnąbrną wolę miłościwie ku sobie. A wtedy Bóg miłosierny nie odmówi mu łaski nawrócenia.

Tu może kto powie: Co tam pomoże taka modlitwa, kiedy Pismo Święte powiada: „Kto odwraca uszy swe, aby nie słuchał zakonu, modlitwa jego obrzydła będzie Bogu” (Prz 28,9). Na to odpowiada św. Tomasz, doktor anielski: „Jakkolwiek Pismo Święte na wielu miejscach jasno mówi, że nie podoba się Bogu modlitwa wielkiego grzesznika, nie odrzuca przecież Bóg litościwy modlitwy, pochodzącej z dobrego natchnienia serca, ale dla nieskończonej swej dobroci miłościwie ją wysłuchuje (Przyp. 22, p. 83, c. 15).

⁹⁴ Przypow. Salom. 21. 14.

⁹⁵ In explicat. can.

Nabierz przeto nowej otuchy, zwątpiały grzeszniku! Obudź w sobie nową ufność o twoim zbawieniu i o twym nawróceniu, a od rozpacy przejdź do wszechmocnej ofiary pojednawczej. Lubo Pismo Święte mówi: „A Bóg zarówno nienawidzi niebożnika i nie-
zbożność jego” (Mdr 14, 9), ty pilnie chodź na Mszę Świętą i ofiaruj ją twemu Bogu z całego serca. Albowiem w jednym grzechu śmiertelnym albo w wielu grzechach słuchając Mszy Świętej, nie popełniasz przez to nowego grzechu (jak czyni kapłan, który ekskomunikowany, odprawia Mszę Świętą albo ludzie niegodnie komunikujący się), lecz uzyskujesz pomoc do wybrnięcia ze stanu niełaski.

Taki też jest skutek, kiedy człowiek pobożnie słucha Mszy Świętej, ofiarując ją za nawrócenie bezbożnika. W objawieniach św. Gertrudy czytamy: „Gdy pewnego razu podczas Mszy Świętej modliła się, żeby Pan Jezus uprzedził swą łaską grzeszników, mających być nawróconymi i zbawionymi, dla świętości Mszy Świętej, i raczył ich nawrócić przed czasem naznaczonym, rzekł Pan do niej: Czyliż zacność i obecność niepokalanego mego Ciała i mej Krwi kosztownej nie miałyby mieć tyle wartości, ażeby i ci, którzy na potępienie zasługują, powołanymi zostali do życia lepszego?”⁹⁶. Z czego zdziwiona św. Gertruda, usłyszawszy te pocieszające słowa, rzekła z wielką ufnością do Boga: „Błagam Cię, najłaskawszy Zbawicielu, przez obecność Twego Ciała Niepokalanego i Krwi Najdroższej, żebyś przywieść raczył kilku grzeszników, zostających w niebezpieczeństwie potępienia, do Twojej łaski świętej. Dla uzyskania tej mojej prośby, ofiaruję Tobie, a przez Ciebie Trójcy Przenajświętszej przeznaczoną Ofiarę Mszy Świętej ze wszystkim, co na tym ołtarzu czynisz i sprawujesz dla zbawienia biednych grzeszników”. I przyjął Pan miłościwie tę prośbę gorącą, zapewniając św. Gertrudę, że kilku grzeszników ze stanu potępienia, przeniósł do stanu zbawienia.

W JAKI SPOSÓB MSZA ŚWIĘTA WYJEDNYWA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW POWSZEDNICH?

Jak wielką złość ma w sobie grzech powszedni, powiada nam św. Bazyl w tych słowach: „Co byś sądził o synu, który by mówił: nie zdradzę ojca, ani żadnej względem niego nie popełnię takiej

⁹⁶ Lib. 3, c. 3.